



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1043)

140. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej
w dniu 9 grudnia 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Wstępne rozpatrzenie projektu budżetu na rok 2004 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Sprawy zagraniczne; Integracja europejska.

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Miło mi powitać tak licznych gości, z którymi będziemy wspólnie debatować nad kwestiami budżetu. Witam ciężko dzisiaj pracujących kolegów senatorów, jest to bowiem już drugie posiedzenie komisji. Obecne spotkanie jest niezwykle istotne, ponieważ będziemy omawiać sprawy ważne dla całego następnego roku.

Witam przedstawicieli resortów wiodących z punktu widzenia naszej komisji, a więc reprezentującego Ministerstwo Spraw Zagranicznych pana ministra Jakuba Wolskiego oraz osobę najbardziej kompetentną w tym resorcie w materii finansowej, czyli pana dyrektora generalnego Zbigniewa Matuszewskiego, a także wszystkich dyrektorów, naczelników i księgowych, którzy są wraz z panami. Mamy również liczną reprezentację Ministerstwa Finansów. Witam specjalistę z departamentu budżetu państwa panią Annę Ilczuk oraz pana Jerzego Ciszewskiego z tego samego departamentu, a także zastępcę dyrektora panią Ewę Paderewską. Witam wszystkich państwa.

Czy mamy na sali dyrektora Departamentu Międzynarodowej Integracji Gospodarczej pana Krzysztofa Sajdaka?

(Głos z sali: Tak, witam państwa.)

Witam, Panie Dyrektorze.

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej reprezentuje pan minister Tadeusz Kozek. Witamy pana, Panie Ministrze, oraz towarzyszące panu osoby – panią dyrektor Grażynę Kacprowicz i główną księgową panią Brygidę Dawidziuk. To są nasi goście. Miło mi, że wszyscy państwo jesteście obecni.

Jak co roku, komisja nasza ma za zadanie zaopiniować – w tej materii nie podejmujemy uchwały, tylko opiniujemy – dwie części budżetu: część 45 dotyczącą wydatków związanych ze sprawami zagranicznymi oraz część 23 obejmującą integrację europejską. Ponieważ są one ułożone w takim porządku proponuję, abyśmy w tej kolejności nad nimi dyskutowali. Później, kiedy będziemy już przygotowani, wrócimy do budżetu po jego uchwaleniu przez Sejm i odniesiemy się do niego już merytorycznie. Dzisiaj będziemy państwu wdzięczni za informacje o tym, co zmieniło się, co jest nowego i na co powinniśmy zwrócić uwagę.

Przystępujemy do części pierwszej, dotyczącej spraw zagranicznych.

Proszę, Panie Ministrze, o wprowadzenie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jakub Wolski:**

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Mam zaszczyt w imieniu ministra spraw zagranicznych przedstawić projekt budżetu państwa na rok 2004 w części 45 „Sprawy zagraniczne”, mając pełną świadomość zadań stojących przed polską polityką zagraniczną w przyszłym roku. Wśród najważniejszych z nich należy wymienić zakończenie procesu naszej akcesji do Unii Europejskiej i podjęcie przez Polskę z dniem 1 maja 2004 r. obowiązków członkowskich. Jest to wyzwanie skomplikowane, które stoi nie tylko przed resortem spraw zagranicznych, chociaż to ministerstwo będzie odgrywało rolę znaczącą w procesie określenia i koordynacji polityki europejskiej RP. Niezbędne będzie zatem wzmocnienie naszego przedstawicielstwa w Brukseli, które z dniem 1 maja przyszłego roku przekształci się w stałe przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej. Chodzi o zwiększenie obsady kadrowej placówki, usprawnienie systemu łączności oraz udoskonalenie wielu istotnych procedur organizacyjnych.

Na liście priorytetów na wysokiej pozycji pozostanie umacnianie bezpieczeństwa państwa poprzez aktywne wykonywanie przez nasz kraj obowiązków członka Sojuszu Północnoatlantyckiego, a także działalność w strukturach organizacji międzynarodowych oraz w misjach pokojowych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadal wykonywać będzie obowiązki związane z koordynacyjną funkcją Polski w procesie stabilizacji Iraku.

Ważnym zadaniem są nadal działania na rzecz ochrony i promocji szeroko rozumianych interesów Polski w Europie i świecie, w tym w szczególności interesów gospodarczych. W roku 2004 Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamierza zakończyć proces przystosowywania polskich placówek konsularnych na Wschodzie do realizacji zadań, wynikających z naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Pozostała nam tu w istocie tylko jedna sprawa, a mianowicie poprawa warunków lokalowych konsulatu generalnego RP we Lwowie, co nie będzie możliwe bez wskazania przez władze ukraińskie odpowiedniej działki budowlanej.

Budżet roku 2004 nie pozwoli nam, niestety, zamknąć kłopotliwej kwestii zadłużenia Polski wobec organizacji międzynarodowych. Należy jednak odnotować, że projekt ustawy budżetowej stwarza pewne możliwości poprawy w tej dziedzinie, wrastają bowiem środki przeznaczona na składki.

Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przejdę teraz do krótkiego omówienia strony finansowej budżetu MSZ na 2004 r. W ocenie naszego kierownictwa, omawiany projekt pozwoli na realizację zaplanowanych zadań. Nie jest to jednak budżet łatwy. Przewidywane na rok 2004 dochody Ministerstwa Spraw Zagranicznych wyniosą 117 milionów 300 tysięcy zł, zaś wydatki – 781 milionów 400 tysięcy zł. Dochody zostały zaplanowane na poziomie dochodów z roku 2003, mimo wzrostu wpływów z tytułu opłat konsularnych, wynikającego z wprowadzenia z dniem 1 października ruchu wizowego z Rosją, Białorusią i Ukrainą. Jest to uzasadnione tendencją spadkową innych, pozawizowych dochodów występujących w ostatnich latach. Przypominam także, iż zgodnie z porozumieniem z Ukrainą, polskie wizy dla obywateli tego państwa wydawane są bezpłatnie, a w przypadku Białorusi i Rosji opłaty te nie są zbyt wysokie. Mimo wszystko jednak, pierwsze doświadczenia po wprowadzeniu wiz na Wschodzie wskazują na to, że faktyczne dochody w przyszłym roku mogą być wyższe od zaplanowanych.

Planowane wydatki w roku 2004 będą nominalnie o 6,6% wyższe w stosunku do zatwierdzonych w ustawie budżetowej na rok 2003 i o 2,9% wyższe od przewidywanego wykonania budżetu na koniec bieżącego roku. Podobnie jak w poprzednich latach, środki przeznaczone na inwestycje i remonty są mniejsze od naszych potrzeb. W sprawie ambasady w Berlinie uczyniony został znaczący krok naprzód. W projekcie budżetu na rok 2004 uwzględniono remont i modernizację tego obiektu. Jest to inwestycja wieloletnia, o szacunkowym koszcie własnym około 80 milionów zł. W roku 2004 wydatki na ten cel wyniosą 15 milionów zł.

W roku 2004 łączna kwota dofinansowania działalności programowej Telewizji Polonia i Radia Polonia ma wynieść 6 milionów 400 tysięcy zł, a więc o 0,5% więcej niż w ustawie budżetowej na rok 2003. Nakłady na działalność PISM wzrosną o 25% w stosunku do 2003 r., co wynika, między innymi, z przejścia przez instytut administrowania jego siedzibą. W budżecie przewiduje się też kwotę 300 tysięcy zł przeznaczoną na uruchomienie przez PISM szkoleń dla pracowników administracji publicznej. Wydatki na działalność Akademii Dyplomatycznej wzrosną o 44,8% w stosunku do 2003 r. Wynika to z przejścia przez akademię od MSZ działalności wydawniczej oraz wzrostu środków na zakup usług świadczonych przez nią na rzecz ministerstwa. Wzrost możliwości finansowych świadczy o tym, że akademia okrzepła i jest coraz bardziej skutecznym instrumentem kształcenia kadr służby zagranicznej.

Wysoka Komisjo, szczegółowa informacja o projekcie budżetu MSZ na rok 2004 znajduje się w przekazanym państwu opracowaniu. Ograniczę się więc do kilku najważniejszych uwag. W dziale „Administracja publiczna” resort zaplanował wydatki w wysokości 741 milionów 300 tysięcy zł, w tym na wydatki związane z działalnością placówek zagranicznych przeznaczono 580 milionów 200 tysięcy zł, to jest prawie 79% całości. Na wydatki centrali MSZ i pozostałe, wraz ze składkami do organizacji międzynarodowych, zaplanowano 161 milionów 100 tysięcy zł, to znaczy 21% całości. Na inwestycje oraz zakupy inwestycyjne przeznaczono 66 milionów 400 tysięcy zł, w tym na wydatki inwestycyjne na placówkach zagranicznych – 54 miliony 700 tysięcy zł.

Budżet MSZ w około 60% realizowany jest w walutach obcych, co sprawia, że jest bardzo wrażliwy na wahania ich kursów. W założeniach do budżetu przyjęto kurs euro na poziomie 4 zł 25 gr.

Zwiększenie o 3,4% wydatków w rozdziale „Placówki zagraniczne” w stosunku do przewidzianego wykonania w roku 2003 jest wynikiem, między innymi, zwiększenia o dwadzieścia etatów zatrudnienia w przedstawicielstwie RP przy Unii Europejskiej w Brukseli oraz kontynuowania przygotowań i rozpoczęcia członkostwa w Unii. Wzrost ten związany jest także z wydatkami na remont i modernizację budynku ambasady w Berlinie, wynoszącymi 15 milionów zł, o czym wcześniej wspominałem.

Wzrost o 2,6% wydatków centrali MSZ w stosunku do przewidywanego wykonania w roku 2003 spowodowany jest koniecznością uwzględnienia w strukturze organizacyjnej MSZ nowych zadań związanych ze współpracą z Unią Europejską, dokończeniem programu informatycznego „Zintegrowane zarządzanie granicą wschodnią” oraz zwiększeniem wydatków na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej według wskaźnika wzrostu 103% w stosunku do 2003 r.

Projekt budżetu na 2004 r. przewiduje utworzenie rezerw przeznaczonych, między innymi, na skompensowanie skutków objęcia podatkiem dochodowym od osób fizycznych dodatków wypłacanych pracownikom placówek zagranicznych. Podobnie

jak w poprzednich latach, w budżecie tworzy się rezerwę na sfinansowanie składek do organizacji międzynarodowych oraz na zagraniczną pomoc rozwojową i humanitarną. W roku 2004 wyniesie ona 4 miliony zł. Pragnę w tym miejscu podkreślić, że współpraca na rzecz rozwoju staje się integralnym elementem polskiej polityki zagranicznej. Z tą myślą rząd przyjął program pomocy rozwojowej. Od Polski jako członka OECD, NATO oraz, od 1 maja 2004 r., także Unii Europejskiej oczekuje się rosnącego zaangażowania w świadczenie pomocy rozwojowej i humanitarnej na rzecz krajów rozwijających się i państw w okresie transformacji.

Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby środki przyznane w budżecie w 2004 r. były wydawane oszczędnie i racjonalnie. Proszę zatem komisję o wydanie pozytywnej opinii w sprawie projektu budżetu na rok 2004 w części 45 „Sprawy zagraniczne”. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Mamy więc zarys tej części budżetu.

Chcę zapytać państwa senatorów, jak będziemy procedować: czy w tej chwili wysłuchamy relacji dotyczącej drugiej części budżetu, obejmującej finansowanie Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej i przeprowadzimy łączną dyskusję, czy chcecie państwo dyskutować oddzielnie?

(Głos z sali: Oddzielnie.)

Jeżeli oddzielnie, to rozumiem, że na tym etapie nie będziemy prosili o wypowiedź pana dyrektora, a państwo senatorowie będą uzupełniali swą wiedzę pytaniami.

Czy na tym etapie Biuro Legislacyjne chce wypowiedzieć się na temat trybu procedowania lub spraw merytorycznych?

(Starszy Referent do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nie, dziękuję, Pani Przewodnicząca.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pani senator Ferenc.

Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej za udzielenie głosu.

Panie Ministrze, interesuje mnie sprawa składek do organizacji międzynarodowych, ponieważ w tym zakresie z roku na rok zaległości rosną, i to w zatrważającym tempie. Z materiałów wynika, że sytuacja ta w roku 2004 nie ulegnie zmianie. Czy może pan poinformować nas, jakie zagrożenia z tego tytułu będą wtedy występowały? Proszę również o bardziej szczegółowe informacje dotyczące ambasady w Berlinie. Powiedział pan, jakie środki są planowane na jej remont i modernizację. Czy chodzi tu o nowy obiekt, który miał być zbudowany?

W ubiegłym roku, podczas prac nad budżetem, słyszeliśmy wiele niepokojących informacji dotyczących UNESCO. Czy tu nasza sytuacja finansowa uległa zmianie, czy też nadal jesteśmy z tą organizacją w nie najlepszych stosunkach?

Jakie efekty finansowe da ruch wizowy z Rosją, Białorusią i Ukrainą? Czy w roku przysłym łącznie będzie to saldo dodatnie? Czy nadal będą występowały utrudnienia, które miały miejsce na początku wprowadzenia wiz?

Jeśli chodzi o sprawę składek do organizacji międzynarodowych, to proszę o informację, na których odcinkach sytuacja jest najgorsza i gdzie ewentualnie grozi nam utrata prawa głosu. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Pani Senator.

Później poprosimy o łączną odpowiedź, Panie Dyrektorze.

Zgłosił się pan senator Wielowieyski. Następnie głos zabierze pan senator Zychowicz, a potem pan senator Mańkut.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Panie Dyrektorze, pytania, które postawiła już pani senator Ferenc, prawdopodobnie postawiłoby wielu z nas. Chcę je uzupełnić. Pan minister wspomniał, że przyjmujemy kurs euro 4 zł 25 gr. Teraz mamy 4 zł i około 60 gr. Ile wyniesie różnica w budżecie przy kursie zbliżonym do dzisiejszego? Jest to pytanie skierowane również do Ministerstwa Finansów.

Druga kwestia dotyczy przychodów wizowych. Odnoszę wrażenie, że ten wzrost jest wyraźnie niedoszacowany. Musielibyście państwo udowodnić – nie wiem, jak przekonaliście komisje sejmowe – że dochody te wzrosną tylko o trzy czy cztery punkty. Wydaje mi się, że w obecnej sytuacji, pomimo wszystkich europejskich ograniczeń, ruch przez naszą granicę, również legalny, będzie narastać. A więc nie jestem przekonany, że będzie to tylko te cztery punkty.

Jeżeli chodzi o składki, to tablice nie zgadzają się ze sobą. Na jednej jest 46 milionów, a na drugiej – 48 milionów. Co to znaczy? Na tablicy zbiorczej jest 46 milionów 700 tysięcy, na tablicy szczegółowej – o 2 miliony więcej.

Następna kwestia. Jeżeli chodzi o inwestycje, to rozumiem, że wyraźny wzrost wydatków, o około 12 milionów, związany jest głównie z placówką w Berlinie.

I ostatnie pytanie. Pan minister wspominał, że w budżecie zaplanowana jest czteromilionowa rezerwa na ewentualną pomoc dla innych krajów. Ile rezerwa ta wynosiła w tym roku? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie, Pani Przewodnicząca.

Mam do pana ministra trzy pytania. Po pierwsze, czy zwiększone zadania MSZ w związku z wprowadzeniem obowiązku wizowego dla państw republik byłego

Związku Radzieckiego, a więc płace, budynki, konsulaty, znajdują wystarczające odzwierciedlenie w budżecie? Czy planowane kwoty pokryją zapotrzebowanie? Wiemy, że liczebnie ruch wizowy wzrasta kilkakrotnie.

Po drugie, o jaki remont i adaptację obiektu w Berlinie chodzi? Czy o naszą ambasadę? Rozumiem, że nie miał pan na myśli inny obiekt, a nie ten na Unter den Linden. A jeśli tak, to co ze starym budynkiem? Gdy ostatnio widziałem go, stał pusty. Jest to reprezentacyjna ulica i prestiż naszego państwa ucierpi chyba trochę, gdy placówka zostanie przeniesiona. Wiele osób wie, że kiedyś była tam nasza ambasada.

Moje trzecie pytanie pokrywa się w pewien sposób z pytaniem pani senator Ferenc, bowiem chodzi mi też o składki. Jakimi kryteriami kierował się MSZ płacąc jedne, nie płacąc innych? Czy brano pod uwagę prestiż, wysokość składki, czy też jakieś inne elementy? Nawiasem mówiąc, moim zdaniem, niepłacenie składek na forum międzynarodowym przez państwo, które ma spore aspiracje, jest czymś nagannym. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Mańkut. Potem pan senator Mąsior.

Senator Władysław Mańkut:

W informacji, którą przedłożył nam przed chwilą pan minister, wymienione były potrzeby w zakresie remontu naszego konsulatu na Ukrainie oraz ambasady w Berlinie. Nie słyszałem jednak nic na temat naszej ambasady w Mińsku, gdzie warunki funkcjonowania są nie najlepsze, a obiekt nie jest naszą własnością. Czy w tej kwestii mamy jakieś plany? Mówimy o szczególnym rozwoju, z uwzględnieniem istniejących ograniczeń, naszego sąsiedzkiego partnerstwa z Białorusią. Myślę, że kwestia konsulatu jest ważna i przysłuży się naszej obecności w tym kraju.

I jeszcze jedna sprawa, która – być może ze względu na syntetyczność przedstawionego materiału – nie została poruszona. Mówimy o potrzebie rozwoju współpracy i dialogu z Federacją Rosyjską, o pomniejszaniu naszego deficytu handlowego z tym krajem i o poprawieniu współpracy transgranicznej. Jak tutaj jawi się kwestia szczególnej współpracy z obwodem kaliningradzkim? Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Chcę prosić o wyjaśnienie: czy zwiększenie wydatków inwestycyjnych o 70% w stosunku do 2003 r. związane jest z placówką w Berlinie czy z innymi wydatkami?

Mam też pytanie dotyczące naszych składek do ONZ i budżetu operacji pokojowych. Polska uczestniczy w tych misjach, w związku z tym chcę wiedzieć, jak wygląda tu system rozliczeń i jak ma się on do płaconych przez nas składek.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Czy państwo senatorowie mają dalsze pytania?
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Osobiście przeżywam przyszłoroczny budżet bardzo boleśnie i głęboko. Uważam, że i w tym roku, i w przyszłym będziemy mieli bardzo poważne, dramatyczne trudności. Wobec tego każda pozycja o trochę wyższym wskaźniku, dotycząca nawet małych sum, od razu przyciąga uwagę. Panie Dyrektorze, co tak nagle skoczyło w górę w 2003 r w pozycji 606, dotyczącej wydatków inwestycyjnych?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Mąsior.
Bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Zapomniałem o jeszcze jednym pytaniu. Przy organizacjach międzynarodowych w trzech pozycjach występują organizacje związane z Morzem Bałtyckim: Sekretariat Rady Państw Morza Bałtyckiego, Agenda 21 Rady Państw Morza Bałtyckiego i Komisarz Rady Państw Morza Bałtyckiego. Należy cieszyć się, że graniczymy tylko z jednym morzem. Czy są to organizacje, które w jakiś sposób uzupełniają się, czy zupełnie różne instytucje?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Jeszcze pan senator Kulak.
Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.
Przepraszam za spóźnienie, ale równolegle, dosłownie za ścianą odbywa się spotkanie z ministrem zdrowia i lawiruję między jedną komisją a drugą.
(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Ale nie leczy pan budżetu?)
Są pewne nowe sygnały, takie jak otwarcie na nowo konkursu ofert dla tych, którzy ich nie złożyli. To jest dobra wiadomość.
Wracam jednak do tematu. Wydatki Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wzrosną o 25%, co zostało krótko wytłumaczone przejęciem lokalu. Proszę jednak o parę słów komentarza. Czy te 25% to jest różnica w kosztach utrzymania tego budynku? Kto dotychczas go utrzymywał i z czyich pieniędzy?

Następna sprawa, na którą chciałem zwrócić uwagę i prosić o informacje, to wydatki na działalność kulturalną wśród Polonii. Czy tu, mimo wszystko, nie występuje dublowanie się środków i czy pieniądze, które Senat przeznaczą na pomoc dla Polaków na świecie nie są wystarczające? A może trzeba te wydatki skumulować? Czy są potrzebne dwa kanały finansowania działalności kulturalnej wśród Polonii?

Kolejne pytanie dotyczy placówek dyplomatycznych. W tej chwili przyjmujemy zasadę, że placówki budują inwestorzy lokalni, z którymi my podpisujemy umowę na dzierżawę, na przykład na dziesięć lat. Czy taki tryb jest dla nas naprawdę opłacalny? Czy nie lepiej było by, gdybyśmy sami budowali te placówki? Myślę konkretnie o Baku i o Tbilisi. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Dyrektorze, kiedy patrzę na liczby, odczuwam niepokój. Okazuje się, że w pewnym zakresie wskaźniki relacji przyszłego roku do tego roku i do wykonania są fałszywe. Dlaczego? Dlatego, że nie liczymy rezerw. Zauważyłem jedną taką pozycję, a może być ich więcej. Rozumiem, że na przykład pomoc humanitarna będzie umieszczona w tych czterech czy pięciu milionach rezerwy. Uważam, że nie powinniśmy mieć wzrostu większego niż 0,5% albo 1%, w związku z tym stwierdzam, że tutaj nie jest 102,9%, tylko prawdopodobnie będzie 103% albo 104%. Jest to wyższy wskaźnik wzrostu, a więc ta liczba jest trochę wątpliwa.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jeśli państwo pozwolą, to również chcę zapytać o dwie kwestie. Zacznę od kursu euro. Zauważyłam, że resort także nie jest zadowolony z zastosowanego przelicznika, bo na stronie czternastej mamy zdanie: „Oceniamy, że kurs euro przyjęty w założeniach 4 zł 25 gr jest zaniżony”. A zatem taka świadomość po stronie resortu jest.

Później poprosimy przedstawicieli Ministerstwa Finansów o odniesienie się do kwestii finansowych, zawartych w naszych pytaniach. Rozumiem, że państwo, jako najbardziej kompetentni, udzielicie nam odpowiedzi.

Chcę, Panie Dyrektorze, zapytać o finansowanie wydatków, leżących jak gdyby na styku dwóch resortów. Mam tu na myśli na przykład koszty, związane z administrowaniem naszej wschodniej granicy po wejściu do Unii Europejskiej. Rozumiem, że ich część finansowana jest przez resort administracji i spraw wewnętrznych. Podobnie jest chyba z działem 752 „Obrona narodowa”, gdzie zaplanowano 23 miliony na zadania związane nie tylko z członkostwem NATO i ze składkami cywilnymi, ale także – tak się domyślam – z bezpieczeństwem. W jednym miejscu mamy przykład, iż trzeba finansować pobyt osób wysłanych do Iraku, i że o tę kwotę będzie obniżony budżet MSZ, gdyż są to zadania postawione przed resortem w tym roku i wymagające finansowania, którego w poprzednim roku nie było. Jak państwo patrzycie na ten podział

miedzy resortami? Czy są to wszystkie środki na finansowanie zadań usytuowanych pomiędzy resortami, czy też w budżecie każdego resortu jest odpowiednia część? A jeśli tak, to jakie jest kryterium podziału?

Czy państwo senatorowie mają jeszcze pytania?

Jeżeli nie, to może najpierw poprosimy ministerstwo o wyjaśnienie kwestii przyjętego przelicznika euro, bo to jest coś, co nie odpowiada rzeczywistości. Czy ten kurs ma generować większą kwotę w złotych i dlatego jest zaniżony? A może wynika on z uśrednienia lub z przewidywanych kursów?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów**

Ewa Paderewska:

Jak dotąd, prognoza kursu walutowego na rok przyszły nie zmieniła się. W projekcie ustawy budżetowej nadal przyjęto kurs euro 4 zł 25 gr. Chcę wyjaśnić, że budżet opracowujemy wyłącznie w złotych, wobec tego kwestia jego przeliczania ze złotego na waluty, w których finansowane są placówki, stwarza oczywiście określone uwarunkowania w roku przyszłym. Jednak założenie przez Ministerstwo Finansów takiego kursu walut nie ma nic wspólnego z ustalaniem budżetu MSZ. Nie ustaliliśmy go w ten sposób dlatego, żeby w budżecie tym było więcej lub mniej złotych. Przykro mi, ale nie potrafię podać bliższych kalkulacji kursu walut. Jeżeli państwo będziecie dalej tym zainteresowani, to na następne posiedzenie komisji możemy zaprosić kogoś, kto w Ministerstwie Finansów zajmuje się tymi kwestiami. Ja mogę tylko potwierdzić, że prognoza nadal jest 4,25. Nie potrafię jednak wyjaśnić państwu zasady ustalania kursu.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy można jeszcze podrażyc ten temat, abyśmy mieli jasność? Jeżeli państwo będą do resortu kierowali strumień środków na finansowanie zadań zewnętrznych, to czy przeliczycie euro po 4 zł 25 gr czy po 4 zł 60 gr? Dla nas jest to istotne.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej
w Ministerstwie Finansów**

Ewa Paderewska:

Pani Senator, my nadal nie będziemy nic przeliczać. Będziemy kierowali do resortu wyłącznie środki złotówkowe, a ministerstwo, przekazując pieniądze na finansowanie placówek, będzie je przeliczało według bieżącego kursu. Oznacza to, że jeżeli złoty będzie na obecnym poziomie, to placówki dostaną mniej środków na funkcjonowanie i będą musiały zacisnąć pasa.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Czyli przyjęcie przelicznika 4,25 jest elementem polityki budżetowej?)

Pani Senator, kurs walut jest określany w ustawie budżetowej dla wszystkich resortów, ale nie dla każdego z nich ma on takie znaczenie jak w przypadku Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Wszystkie ministerstwa płacą składki do organizacji międzynarodowych i robią to w różnych walutach, podobnie jak w MSZ. Teraz jest trudna sytuacja dotycząca wyższego kursu euro, ale są placówki, które są finansowane w dolarach,

a kurs tej waluty utrzymuje się na niższym poziomie niż zakładany w ustawie. Kurs ustalany jest więc dla całego budżetu, który jednak jest konstruowany i wykonywany w złotych polskich.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Rozumiemy. Dziękuję bardzo.
Panie Dyrektorze, prosimy.

**Dyrektor Generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Zbigniew Matuszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeśli można, chcę przedstawić uzupełnienie w tej konkretnej sprawie. My odnosimy się do kwestii kursowych z uwagą, ale bardzo spokojnie. Po pierwsze, w tej chwili część wydatków placówek zagranicznych realizowana jest w kraju w złotych, co ma istotne znaczenie z punktu widzenia oceny wielkości, charakteru i możliwości budżetu. Po drugie, jeżeli popatrzymy na waluty, to, tak jak powiedziała pani dyrektor, mamy wydatki w euro, ale w przeważającej części również w dolarach amerykańskich, a tu kurs jest korzystny. Oceniamy, że to kompensuje sytuację. Niekiedy w grę wchodzi inne waluty, gdzie kurs jest jeszcze inny. Nie twierdzę, że sprawa ta jest nieistotna z punktu widzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, bo jest istotna, ale trzeba ją widzieć we właściwych proporcjach. A więc, tak jak powiedziałem, odnosimy się do tego problemu z pełnym spokojem. I to jest pierwsza sprawa, o której chciałem powiedzieć.

Druga kwestia dotyczy składek do organizacji międzynarodowych. Przede wszystkim jedno wyjaśnienie: dwie liczby, o których mówił pan senator Wielowieyski, odnoszą się do różnych kwestii. Pierwsza, 46 milionów z kawałkiem, jest to suma planowana do zapłacenia w 2003 roku, zaś 48 milionów 660 tysięcy, czyli o prawie 2 miliony więcej, to jest kwota, jaką zamierzamy zapłacić w 2004 roku, niezależnie od składki natowskiej. Jeśli chodzi o składki do organizacji międzynarodowych, to z punktu widzenia budżetu 2004 roku istotne jest to, że przewidujemy wzrost naszych możliwości w tej sferze. Nie ulega żadnej wątpliwości, że te limity są większe, aczkolwiek, tak jak mówił pan minister Wolski i tak jak widać z naszych materiałów, działając w tym tempie, do końca 2004 roku z zadłużenia nie wyjdziemy.

Powstaje problem, w jaki sposób określić priorytety w tej dziedzinie. Przede wszystkim sprawdzamy, czy jakaś organizacja jest w stanie zastosować względem państw dłużników sankcje finansowe. Mamy taki jeden przypadek i tu zachowujemy się stosownie do okoliczności. Poza tym jest kwestia oceny konkretnej sytuacji politycznej i sytuacji konkretnej organizacji, tak jak to było w trzecim i czwartym kwartale tego roku w przypadku UNESCO. Z tej sprawy wyszliśmy z honorem i ku zadowoleniu obu stron, ale z kontynuowanym długiem na rok 2004 i 2005, niezależnie od składek, które przyjdzie nam w tych latach zapłacić. Sprawą składek do organizacji międzynarodowych kilkakrotnie zajmowała się w trzecim i w czwartym kwartale Rada Ministrów. Dyskusja była bardzo intensywna i sformułowano pewne plany, odnoszące się do uregulowania tego problemu. A więc, z punktu widzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych, mamy tutaj postęp, ale na pewno nadal będziemy stawiali przed koniecznością wyboru. Jeśli chodzi o budżet związany z Radą Państw Morza Bałtyckie-

go, to te liczby pokazane są w ten sposób dlatego, że tak są konstruowane budżety tej organizacji i jej organów.

Jeżeli chodzi o operacje pokojowe, to mogę tylko powiedzieć, że wiemy, ile na ten cel płacimy. W tej sprawie Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych rozlicza się z wystawcą rachunków, czyli z Ministerstwem Obrony Narodowej.

Remont i modernizacja w Berlinie dotyczy obiektu na Unter den Linden. W 2004 r. mamy zamiar zacząć operację nazwaną „remont i modernizacja ambasady”. W efekcie powinna ona dać całkowicie nowy obiekt, a pozostaną tylko te elementy konstrukcyjne, których nie można zdemontować. To nie jest nic strasznego. Wiemy, że wokół tej sprawy trwa dyskusja. Naprzeciwno, na tejże Unter den Linden, jest siedziba frakcji parlamentarnej CDU, usytuowana także w zrekonstruowanym budynku, który jest zupełnie przyzwoity. Takich obiektów w centrum jest więcej. Jako ciekawostkę powiem, że ze strony władz niemieckich mieliśmy ofertę zachowania fasady – którą my określamy jako straszliwą – nawet za pewną dopłatą, jako reliktu czasów minionych i obiektu o charakterze historycznym. Nie skorzystaliśmy z tej propozycji i fasada będzie nowym elementem budynku. A więc wzrost wydatków dotyczy tej operacji.

Krótko powiem o sprawie nowej polityki wizowej. Do dnia dzisiejszego, od 1 września, w Rosji, na Ukrainie i na Białorusi wydano dwieście osiemdziesiąt pięć tysięcy wiz. Jest to liczba ogromna. Zdecydowaną większość wiz wydano jednak na Ukrainie, gdzie są one bezpłatne. Nie potrafimy jeszcze powiedzieć, czy takie tempo będzie się utrzymywało. Znaczna część wiz to wizy wielokrotne różnego rodzaju, sądzimy więc, że ludzie, którzy je dostają, przez dłuższy czas do nas nie wrócą. Nie jesteśmy optymistami, jeśli idzie o zasadnicze zwiększenie dochodów budżetowych z tego tytułu, zwłaszcza, że, tak jak mówił pan minister Wolski, istnieje tendencja do zmniejszania się pozawizowych dochodów z działalności konsulatów.

Jest tu jeszcze jeden element. W ślad za decyzją odnoszącą się do Ukrainy poszły postulaty szeregu naszych partnerów międzynarodowych, również z tego regionu, dotyczące asymetrycznego podejścia i zniesienia opłat wizowych w zamian za ruch bezwizowy dla naszych obywateli. W takich sprawach trzeba brać pod uwagę względy nie tylko finansowe. Musimy więc liczyć się z tym, że mogą wystąpić trudności z zasadniczym zwiększeniem dochodów wizowych, aczkolwiek będą one prawdopodobnie trochę wyższe niż planujemy.

Jeśli chodzi o wzrost wydatków inwestycyjnych, to w wykonaniu budżetu na 2003 rok bierzemy pod uwagę wykorzystane rezerwy, w tym również te, które przeznaczone były na składki do organizacji międzynarodowych oraz na cele humanitarne. A więc planowana jest rezerwa w tej samej wysokości jak w roku 2003.

Mamy zamiar przeprowadzić wspólnie, to znaczy z udziałem gospodarzy, remont ambasady w Mińsku białoruskim. Planujemy dobudowanie do tego budynku skrzydła. Jeśli już jest mowa o sprawach związanych ze współpracą z Białorusią, to trzeba powiedzieć, że przy przygotowywaniu infrastruktury koniecznej do nowej polityki wizowej przechodziliśmy pewnego rodzaju drogę przez mękę w kontaktach z władzami białoruskimi i nie wszystko jest do końca załatwione. Po prostu nie napływały istotne dla nas oferty, dotyczące terenów czy nowych lokali. Cały czas stoimy przed dylematem, czy lepiej mieć własne pomieszczenia czy wynajęte. Na to pytanie nie ma jednej, dobrej odpowiedzi. Wszystko zależy od miejsca. Mamy sytuację taką, że bardziej opłaca się wynajmować. Trzeba jednak powiedzieć, że wtedy, kiedy przychodzi

do budowy albo kupowania, to poza względami racjonalności, celowości i tak dalej, mamy problem posiadania środków.

Jeśli chodzi o administrowanie wschodnią granicą, to nasze koszty dotyczą szeroko rozumianej działalności konsulatów, zaś wszystko, co wiąże się z technicznym zabezpieczeniem i funkcjonowaniem granicy jest sprawą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Na zakończenie uwaga dotycząca Iraku. Nie mówię w tej chwili oczywiście o finansowaniu operacji wojskowej. Minister spraw zagranicznych jest koordynatorem udziału Polski w procesie powojennej odbudowy tego kraju. W związku z tym w MSZ mamy biuro obsługujące tę funkcję, które dzięki decyzji pana wicepremiera zostało wzmocnione etatowo i finansowo. Ponadto utrzymujemy za granicą pewną grupę osób wykonujących zadania dotyczące nie tylko naszych stosunków z państwami, które są istotne z punktu widzenia powojennej odbudowy Iraku, ale również zadania w międzynarodowych strukturach pracujących w tym kraju. Chodzi tutaj o tymczasową administrację i o tworzenie tymczasowych władz. Te koszty ponosimy i zakładamy, że będziemy je ponosili również w 2004 roku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Ciąg dalszy dyskusji.

Pan senator Mąsior.

Senator Bogusław Mąsior:

Panie Dyrektorze, mam takie pytanie: czy ktoś bilansuje wydatki na ONZ i na misje pokojowe? Rozumiem, że nie płacimy składek i grozi nam utrata prawa głosu. Mam jednak pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Finansów: ile winien jest nam ONZ za udział Polski w siłach pokojowych?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.

Czy są dalsze pytania?

Pan senator Kulak.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Chcę wrócić do sprawy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Przy takich oszczędnościach budżetowych, wzrost wydatków o 25% wydaje mi się bardzo wysoki. Chciałbym mieć tu pełną jasność.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Czy są jeszcze dalsze pytania? Nie widzę chętnych.

A więc te pytania były ostatnie, jeżeli chodzi o część budżetu nr 45.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Zbigniew Matuszewski:**

Rzeczywiście, pan dyrektor Stemplowski uważa, nie najlepiej traktujemy PISM, bo na tej liście pomiąłem instytut. Sprawa jest prosta. Instytut wraca do samodzielnego życia, tak jak przewiduje ustawa. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przez parę lat pełniło funkcję kuratora jego majątku i tradycji, a w tej chwili oddaje działalność, którą PISM prowadził wcześniej, oraz środki przeznaczone na jego działalność. Przekazaliśmy instytutowi budynek, w tej chwili załatwiane są ostatnie formalności z władzami Warszawy. Oczywiście wiąże się to z kosztami, które przestaną być obciążeniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych i staną się kosztami PISM. Do instytutu wróciła biblioteka z księgozbiorem i z wyposażeniem. Pojawiły się jednak nowe, zapisane również w ustawie, zadania w postaci szkoleń dla pracowników administracji publicznej, które mają być realizowane w 2004 roku. Stąd wzrost środków przeznaczonych na działalność instytutu. Jednak nie ma tu miejsca ogólny wzrost wydatków, tylko ich przeniesienie.

Jeśli chodzi o budżet operacji pokojowych, to jeszcze raz chcę powiedzieć, że w Organizacji Narodów Zjednoczonych odebranie prawa głosu związane jest z przekroczeniem pewnego progu. Ministerstwo Spraw Zagranicznych rzeczywiście nie jest adresatem zwrotów finansowych z tytułu udziału w misjach. Ale prawdą jest również, że na ogół odbywa się to rytmicznie. Była taka sytuacja, że w latach 1996–1997 był w ONZ ogólny krach składkowy i duże zaległości, które potem zniknęły. Ci, którzy mają otrzymać pieniądze z tego tytułu, pilnują tej sprawy i doświadczenie uczy, że jeżeli nie otrzymują, to alarmują kanałami dyplomatycznymi. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie uważają, że tę część dyskusji mamy zamkniętą i możemy podziękować panu dyrektorowi i państwu z Ministerstwa Spraw Zagranicznych?

Ustalimy termin naszego spotkania, które zakończy się podjęciem uchwały w tej materii. Nie będzie to decyzja, ale rekomendacja budżetu w wersji, jaka wpłynie do nas z Sejmu.

Rozumiem, Panie Dyrektorze, że ze strony resortu jest pełna akceptacja dla tak zapisanego budżetu, i że pod naszym adresem nie ma żadnych problemów ani sugestii, dotyczących zmian, przesunięć i tak dalej?

**Dyrektor Generalny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Zbigniew Matuszewski:**

Dla tego budżetu jest pełna akceptacja. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

W takim razie dziękuję bardzo. Jeżeli państwo macie ochotę pozostać i uczestniczyć w drugiej części posiedzenia, to będzie nam miło.

Teraz przechodzimy do charakterystyki części budżetu związanej z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej. Jednocześnie chcę prosić, aby, rozpoczynając tę oce-

nę, przedstawili nam państwo problem składki wpłacanej z tytułu polskiego członkostwa za rok przyszedły.

Może zrobimy momencik przerwy technicznej.

(Przerwa w obradach)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Mamy kworum.

W takim razie bardzo prosimy o przedstawienie budżetu UKIE.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo!

Projekt budżetu UKIE dotyczący części 23 opiewa na kwotę około 68 milionów zł. Jeśli porównamy to z budżetem roku ubiegłego, wynoszącym 67 milionów 800 tysięcy zł, to stwierdzimy około 1% wzrostu. Na obecny projekt składają się cztery zasadnicze części: część dotycząca dotacji udzielanych przez nasz urząd w kwocie około 6 milionów 800 tysięcy zł; świadczenia na rzecz osób fizycznych wynoszące około 2 miliony 300 tysięcy zł; główna część, czyli wydatki bieżące – 58 milionów 700 tysięcy zł i wreszcie wydatki majątkowe – około 670 tysięcy zł.

Dotacje przyznawane są przede wszystkim organizacjom pozarządowym na realizację zadań zleczanych przez urząd. Znaczną ich część otrzymują regionalne centra informacji europejskiej, których sieć stworzyliśmy i nadal finansujemy. Są jednak również dotacje związane z realizacją programów pomocy zagranicznej, w szczególności programów PHARE.

Jeśli chodzi o świadczenia na rzecz osób fizycznych, to lwią część tej kwoty stanowią stypendia udzielane przez nasz urząd słuchaczom Kolegium Europejskiego w Natolinie i w Brugii.

Największa kwota, wydatki bieżące to przede wszystkim wynagrodzenia osobowe członków korpusu służby cywilnej, czyli około 20 milionów 200 tysięcy zł, co oznacza wzrost w stosunku do roku ubiegłego o około 2%. Mamy tu także niewielką kwotę – około 670 tysięcy zł – wydatków o charakterze inwestycyjnym. Te koszty są wyższe niż w roku ubiegłym i dotyczą sprzętu informatycznego koniecznego do stworzenia systemu komunikacji z Komisją Europejską oraz przesyłania i archiwizacji dokumentów, które nasz urząd będzie otrzymywał z komisji. Są to wydatki przeznaczone na realizację statutowych zadań Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Zadania te będą zmieniały się nieco w trakcie przyszłego roku, jako że pewne działania, na przykład te, które dotyczą tłumaczenia czy procesu dostosowania, będą zanikały i zostaną zastąpione innymi, związanymi z koordynacją uczestnictwa Polski w polityce Unii, a także w komisjach i innych agendach wspólnotowych. Nadal będą wykonywane zadania związane z informacją, edukacją europejską, pomocą zagraniczną i harmonizacją prawa. To jest podstawowa część naszego budżetu.

Czy pani przewodnicząca życzy sobie, abyśmy omówili teraz wszystkie pozostałe punkty?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę zaprezentować nam to, co państwa zdaniem, jest najważniejsze z punktu widzenia wydatków budżetowych oraz informację o składce.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Informacje o składce pozostawię przedstawicielom Ministerstwa Finansów, omówię zaś krótko wydatki dotyczące umieszczonych w załączniku nr 7 nr 8 zagranicznych środków bezzwrotnych, za realizację których odpowiedzialny jest nasz urząd.

Środki zamieszczone w załączniku nr 7 pochodzą z bezzwrotnej pomocy zagranicznej udzielonej naszemu krajowi w początkach lat dziewięćdziesiątych. Była to pomoc rzeczowa, która została sprzedana i dochody z tej sprzedaży utworzyły fundusze umieszczone w omawianym załączniku. W przyszłym roku wydatkowanie tych środków zostanie zakończone, jako że, tak jak wspomniałem, istnieją one przez ponad dziesięć lat i pozostała już niewielka ich część. Są to fundusze pochodzące z Unii Europejskiej, jak również znacznie mniejsze środki z pomocy bilateralnej, na przykład japońskiej. Tak jak wspomniałem, w przyszłym roku przewidujemy zakończenie ich wydatkowania.

Fundusze umieszczone w załączniku nr 8, za które odpowiedzialny jest Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, pochodzą z programu PHARE, bowiem nasz urząd jest odpowiedzialny za wdrażanie części projektów wspierających naszą administrację w przygotowaniu do wypełniania zadań związanych z członkostwem. Projekty te są wdrażane przez Fundusz Współpracy, zaś bezpośredni nadzór sprawuje tu nasz urząd. Są to środki pochodzące przede wszystkim z budżetu PHARE 2001. W przyszłym roku będą również wydatkowane pieniądze z PHARE 2002 i, być może, z PHARE 2003. Jest jeszcze niewielka część środków z budżetu PHARE 2000. Te fundusze będą wydatkowane jeszcze przez kilka lat. Realizacja programu PHARE zakończy się dopiero w roku 2006, bowiem do tego roku będą trwały projekty finansowane z ostatniego roku budżetowego, z którego możemy korzystać, a mianowicie z roku bieżącego. A więc projekty PHARE 2003 będą realizowane aż do roku 2006. Dlatego też tego typu pozycja będzie pojawiała się jeszcze w kolejnych ustawach budżetowych. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę resort finansów.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Międzynarodowej Integracji Gospodarczej
w Ministerstwie Finansów
Krzysztof Sajdak:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wspomnieć o składce do budżetu Unii Europejskiej. Jest ona uwzględniona w nowej, 84 części budżetu „Środki własne Unii Europejskiej”, odrębnej

od części zarządzanej przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. „Środki własne” jest to określenie techniczne, oznaczające składkę do budżetu Unii. Są tutaj zabezpieczone odpowiednie kwoty zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Po stronie dochodów mamy sumy przekazywane nam z budżetu ogólnego Unii Europejskiej, wynegocjowane podczas szczytu w Kopenhadze jako rodzaj obniżenia naszej składki. Polega to w istocie nie na obniżeniu jej wysokości, co na przekazywaniu Polsce dodatkowych kwot w roku przyszłym. Będzie to około 2 miliardów 100 milionów zł i suma ta jest uwzględniona po stronie dochodów w części 84. Po stronie wydatków mamy 5 miliardów 833 miliony zł i jest to przewidywana wysokość naszej składki.

Składka jest to wyrażenie dosyć uproszczone. Tak naprawdę, dochody Unii Europejskiej mają cztery źródła. Są to: dwa tradycyjne środki własne, czyli cła oraz opłaty cukrowe, środek własny VAT oraz środek własny liczony na podstawie dochodu narodowego brutto.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W roku przyszłym opłaty cukrowe nas nie dotyczą. Będziemy je płacić dopiero od 2005 r. W roku 2004 płacimy jedynie trzy środki własne. Wszystkie cła pobierane na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej powinny trafiać do jej budżetu ogólnego. Polska, tak jak inne kraje członkowskie, zatrzyma sobie jedną czwartą wpływów z tego tytułu z przeznaczeniem na koszty infrastruktury i administracji celnej. Krótko mówiąc, trzy czwarte przychodu z ceł trafi do budżetu ogólnego Unii Europejskiej.

Kolejny środek własny to VAT. Nie jest on obliczany jako rodzaj podatku czy udział w VAT płaconym przez podatników. Przeprowadza się tu pewną kalkulację statystyczną, której podstawą jest 50% dochodu narodowego brutto. Ze względu na to, iż stawki podatku VAT w Unii Europejskiej są bardzo zróżnicowane, a państwa członkowskie stosują różnorodne odliczenia i zwolnienia, nie można ustanowić jednolitego podatku europejskiego VAT. W tej dziedzinie są plany, ale, póki co, jest to obliczenie natury statystycznej.

Ostatni środek własny, w tej chwili najważniejszy, jest liczony na podstawie produktu narodowego brutto. My będziemy go płacić proporcjonalnie do udziału naszego produktu narodowego brutto w produkcji wspólnotowym. Budżet Unii Europejskiej nie może mieć ani nadwyżki, ani deficytu. Dlatego procedura ustalania wysokości składki polega na tym, iż najpierw określa się wysokość wydatków, a dopiero potem dzieli się je proporcjonalnie do udziału danego państwa w produkcji narodowym brutto w całej Unii i oblicza wysokość składki poszczególnych państw członkowskich. A więc wysokość składki ostatniego środka własnego, związanego z produktem narodowym brutto, jest wyznaczona przez poziom wydatków całej wspólnoty.

Kładę na to nacisk z tego względu, iż poziom tych wydatków będzie się zmieniał w trakcie roku. Ze stuprocentową pewnością można założyć, że kwota zapisana w tej chwili w projekcie budżetu będzie ulegała zmianie. Obecnie umieszczono ją w projekcie budżetu ogólnego Unii Europejskiej, który jest w toku procedury parlamentarnej w Parlamencie Europejskim. Nie znamy jeszcze ostatecznej wysokości wydatków budżetowych Unii, a więc nie wiemy, jaka będzie ostateczna wysokość naszej składki. Wspólnotowe prawo budżetowe przewiduje kilka automatycznych zmian budżetu w trakcie roku, wynikających na przykład z podziału pojawiającej się nadwyżki. Wpłynie to na obniżenie naszej składki. Jeżeli zaś pojawią się dodatkowe, nieoczekiwane wydatki, wtedy nasza składka automatycznie wzrośnie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Przepraszam, jak często dzielona jest nadwyżka budżetowa? Czy od razu w momencie, kiedy pojawia się, czy w sekwencji trzymiesięcznej lub sześciomiesięcznej?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Międzynarodowej Integracji Gospodarczej
w Ministerstwie Finansów
Krzysztof Sajdak:**

W założeniu, nadwyżka powinna być dzielona raz, mniej więcej w połowie roku. Oczywiście nie ma tutaj ograniczeń i na przykład w tym roku była dzielona dwukrotnie. Parlament Europejski najprawdopodobniej zadecyduje o tym, żeby w grudniu podzielić nadwyżkę po raz drugi. Pierwszy podział ma miejsce w kwietniu lub maju, a ostateczna decyzja zapada około czerwca danego roku.

Krótko mówiąc, wysokość zapisanych w tej chwili środków własnych ustalona została na podstawie jedynych danych, jakie w tej chwili mamy, to znaczy na podstawie wstępnego projektu budżetu, który nie jest jeszcze ostateczny. Nie wiemy, jaka będzie naprawdę jego wysokość. Wysokość naszych składek będzie się zmieniać i niewątpliwie będą konieczne korekty. Powiem tylko, że składkę wpłacamy w złotych. Oczywiście cła na granicy pobieramy w złotych i tak też je wpłacamy. Pozostałe środki własne są wnoszone do budżetu Unii Europejskiej również w złotych, natomiast nasza składka w dokumencie wspólnotowym w budżecie Unii jest zapisana w euro. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy Biuro Legislacyjne chce się wypowiedzieć? Dziękuję.

Przystępujemy zatem do zadawania pytań.

Pan senator Wielowieyski.

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Nasuwa mi się wiele pytań, ale teraz chodzi mi o ostatnią sprawę, to znaczy składkę obliczoną w euro. Tu też występuje ryzyko kursowe. To, co w tej chwili skalkulowaliśmy, opiera się na założeniach, które skryształizują w połowie grudnia się oraz na kursie 4 zł 25 gr, tak? A więc tutaj też trzeba określić jakąś rezerwę, gdyż w przypadku kursu 4 zł 50 gr będziemy musieli zapłacić więcej złotych. W tym przypadku nie ma takiej możliwości, jak w przypadku placówek MSZ, kiedy dyrektor generalny mechanicznie przycina wydatki.

Drugie pytanie dotyczy prefinansowania zadań ze środków Unii. Tutaj w nawiasie jest napisane „saldo”. Na pierwszy rzut oka można przypuszczać, że jest to antycypacja wypłat pieniędzy dla rolników. Czy tu wchodzi w grę jeszcze jakieś inne wydatki i dlaczego mamy saldo?

Ostatnia sprawa jest drobna. Przedstawiali państwo szereg uwag dotyczących PHARE. Obecnie pewne wydatki związane z tym funduszem, które wynosiły ładnie parę milionów złotych, nagle kończą się, bo w roku 2004 ich nie ma. Jednak, w gruncie rzeczy, PHARE toczy się dalej i tych zadań mamy sporo. Czy rzeczywiście nie będzie żadnych kosztów operacyjnych z tym związanych? Być może, taka informacja była w uwagach, a ją przeoczyłem. W każdym razie przy całkowitym wykreśleniu kosztów operacyjnych funduszu PHARE postawiłem znak zapytania. To tymczasem tyle.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Zychowicz.
Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Dziękuję uprzejmie, Pani Przewodnicząca.

Mam kilka pytań. Po pierwsze, chodzi o część 83 „Rezerwy celowe” w zakresie pozycji 10 w części Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Otóż jak wynika z przedstawionych dokumentów, w części tej nie zaplanowano dotacji na koszty operacyjne programów pomocowych. Jak wiemy, UKIE od dawna nadzoruje realizację programów PHARE. Wydatki z całej części 83 „Rezerwa celowa” w kwocie 3 miliardy 602 miliony zł są rozpisane na różnego rodzaju programy, dopłaty bezpośrednie dla rolników i dopłaty do różnych funduszy. Rozumiem, że państwo będziecie każdorazowo wnioskować do ministra finansów o to, by partycypować w stosownej części PHARE, tak jak to miało miejsce do tej pory. Teraz ten udział nie jest określony. Komisji pozostaje tylko zdać się w tej materii na opinię państwa, że taki tryb UKIE satysfakcjonuje albo nie. Z tego wynika wniosek, że rząd po prostu nie wie, jak rozdysponować poszczególne części. Pierwszy rok naszego członkostwa ma charakter strategiczny i tych problemów jest sporo. Sądzę, że to jest przyczyna owego precyzyjnego rozdziału.

Jeśli chodzi o nasze wpłaty do Unii Europejskiej, to była tutaj mowa o składce do budżetu, która może być modyfikowana. Dzisiaj mówi się, że jest to kwota 5 miliardów 833 milionów. Chcę zwrócić uwagę na to, że występując przed opinią publiczną, będziemy musieli operować pewną kategorią. Jeżeli użyjemy pojęcia „środki własne Unii Europejskiej”, co oznacza środki płynące z budżetu do Unii Europejskiej oraz wpływy do budżetu państwa, to w przyszłym roku wychodzi tu nam saldo ujemne w wysokości 7 miliardów zł. Tak to się przedstawia, bowiem środki wpływające z funduszy strukturalnych i z funduszu spójności oraz programów wspólnotowych nie idą do budżetu państwa tylko do poszczególnych dysponentów.

Podzielam wątpliwość, którą przedstawił pan senator Wielowieyski. Jeśli bowiem chodzi o owe wydatki budżetu państwa, to mamy składkę członkowską w wysokości 5 miliardów 300 tysięcy, potem – środki na prefinansowanie w wysokości 4 miliardów 450 tysięcy i raz jest to liczone jako wkład Polski; a innym razem jako składka członkowska i rezerwa celowa, a współfinansowanie ujęte w budżetach dysponentów części budżetowych jest to znowu inna kwota. Nie bardzo wiem, skąd bierze się ta różnica.

W kwestii uwag, o których tutaj była mowa, dotyczących załączników nr 7 i nr 8, to my też nie dysponujemy jeszcze wszystkimi szczegółami, jako że nie do końca

wiadomo, z jakich źródeł spłyną te środki i w jakiej wysokości. Ja nie znalazłem tego nigdzie. Czy państwo podzielają pogląd, że ta kwestia nie jest jeszcze do końca jasno określona?

Mam jeszcze jedno szczegółowe pytanie: skąd wziął się skokowy, wynoszący 178%, wzrost wydatków w stosunku do roku 2003 w pozycji „Zakupy inwestycyjne i wydatki inwestycyjne” oraz 115% wzrostu przy dotacji celowej na finansowanie zadań zleczanych fundacjom oraz na współfinansowanie programów PHARE? Tę drugą liczbę jestem skłonny zrozumieć, bo środków będzie więcej. Czy pierwsza liczba jest jej pochodną? Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Mańkut.
Bardzo proszę.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Ministrze, jak pan skomentuje zapis w materiale, który został skierowany do nas, a sygnowany jest przez eksperta do spraw finansów publicznych i akceptowany przez dyrektora biura studiów i ekspertyz: „Podstawowym zastrzeżeniem zgłaszanym przez ekspertów jest sposób prezentacji danych o środkach unijnych, które są rozproszone i niespójne. Uznają oni, że zastosowana formuła koncentruje się na prezentacji skutków rozliczeń dla Polski, że brakuje bilansu skutków rozliczeń z Unią Europejską dla budżetu państwa, co umożliwiłoby odpowiedź na pytanie: w jakim stopniu wzrost wydatków jest zdeterminowany wydatkami związanymi z akcesją oraz czy wzrost deficytu budżetowego państwa wynika z negatywnego bilansu rozliczeń z Unią Europejską?”. Jest to oficjalny materiał z 21 października bieżącego roku. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bargieł, później pan senator Wielowieyski.

Senator Janusz Bargieł:

Chcę dowiedzieć się, jak została rozwiązana sprawa tłumaczenia aktów prawnych na potrzeby UKIE. W telewizji głośno było o tym, że nie nadążamy, że jesteśmy bez przerwy opóźnieni, że gdzieś to zleciliśmy i że nie idzie to prawidłowo. Czy w tej dziedzinie coś się zmieniło? Czy kwota przeznaczona na tłumaczenie aktów prawnych jest wystarczająca? Na posiedzeniach komisji senackich mamy czasami poważne kłopoty z różną interpretacją regulacji Unii Europejskiej.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Wielowieyski.
Bardzo proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dołączam się do głosu pana senatora Bargieła, bo jest to sprawa kluczowa. Dopiero teraz doszedłem do na pewno znanych państwu uwag pani doktor Szpringer. Autorka powołuje się na opinię Rady Polityki Pieniężnej, która zakładała dwa razy mniejszą możliwość naszej absorpcji środków strukturalnych i funduszu spójności. Na czym więc opieracie państwo te obliczenia? Czy rzeczywiście ostatnia duża narada, z udziałem przedstawicieli terenowych i pani minister Gurbiel, też sygnalizowała duże poważne trudności w sferze możliwości absorpcyjnych ze względu na stan naszego przygotowania?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.
Jeszcze raz proszę, Panie Senatorze.

Senator Janusz Bargiel:

Chcę dołączyć się do głosu senatora Wielowieyskiego. Z jakich wyliczeń wynika, że absorpcja będzie skacząca, krocząca i że może być mniejsza? Czy ktoś zajmuje się tym i jak jest to wyliczane? Czy takie założenie wynika z faktu, że mamy mało dobrych wniosków, czy z jakichś innych powodów?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.
Pan senator Mąsior.
Bardzo proszę.

Senator Bogusław Mąsior:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.
W pozycji „Składki do organizacji międzynarodowych” jest wzrost o 59%. Są to kwoty w sumie nieduże, 3 miliony zł. Mamy tu Europejski Instytut Uniwersytecki we Florencji. Jakie korzyści mamy z tej składki? Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Czy są jeszcze pytania?
Jeżeli nie, to ja chcę wystąpić z generalną uwagą, a właściwie pytaniem pod adresem UKIE: nam gorzej czyta się budżet przedstawiony w formie, którą państwo zamieścili wraz ze swoim opracowaniem. Jesteśmy przyzwyczajeni do tabel oraz zestawienia dochodów i wydatków bezpośrednio osadzonych w ustawie budżetowej, tak jak to zaprezentowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wtedy jest to czytelne i mamy możliwość porównań. Ten sposób prezentacji nie jest przejrzysty, bo jednak pewne rzeczy umykają. To jest pierwsza kwestia.

Następne pytanie dotyczy szczegółów. Chcę zapytać państwa o punkt nr 15, dotyczący paragrafu 4427 – „Podróże służbowe zagraniczne”. Jest tu kwota 3 miliony zł, przy planowanych sześciuset wyjazdach rocznie. Będzie to okres innych kontaktów z Unią Europejską niż do tej pory, kiedy byliśmy ciągle w doskoku. Później będziemy mieli stałe misje, stałych przedstawicieli i stale urzędujących tam ludzi. Mam wrażenie, że koszty podróży służbowych są jednak utrzymane na poziomie roku ubiegłego. Czy w budżecie przewidziano stabilizację polskich służb w Brukseli, czy też jest to kontynuacja roku poprzedniego?

I jeszcze jedno pytanie. W punkcie 19 paragraf 4557 – „Szkolenia pracowników służby cywilnej” – jest kwota nieduża, bo tylko 250 tysięcy zł. Nie rozumiem jednak, skąd się ona wzięła. Rozumiem, że państwo chcą szkolić pracowników służby cywilnej, ale dlaczego ma za to płacić UKIE? Tego nie rozumiem, bo są to wydatki na tym samym poziomie jak w roku ubiegłym. Należy zakładać, że służba cywilna jest już przeszkolona i te koszty nie powinny być takie, jak w roku 2003. Dlaczego płaci UKIE a nie uczestnicy szkoleń? Dziękuję.

Czy są dalsze pytania? Nie ma.

Prosimy więc o odniesienie się do naszych pytań.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Zacznę od kwestii kosztów operacyjnych związanych z programem PHARE. Rzeczywiście tego typu koszty ponosiliśmy również w roku bieżącym, z tym, że zostały one poniesione z rezerwy celowej, a więc budżet UKIE został zwiększony o odpowiednią kwotę i taki plan mamy na rok przyszły. To jest zarazem odpowiedź na następne pytanie, dotyczące rezerwy, czyli pozycji 10 w części 83. Wstępny podział tej rezerwy jest już przygotowany przez zespół międzyresortowy. W jej ramach przewidziane są środki na dopłaty bezpośrednie, na współfinansowanie planu rozwoju obszarów wiejskich, współfinansowanie programu SAPARD oraz tak zwanego instrumentu Schengen, a także pieniądze na zmiany kursowe. To jest także odpowiedź na pytanie, co będzie, jeżeli zmieni się kurs euro. Ta rezerwa umożliwi nam zapłacenie składki. Dalej mamy współfinansowanie dróg i autostrad oraz pozostałe tytuły, w ramach których mieszczą się również współfinansowanie programów PHARE oraz koszty operacyjne związane z zarządzaniem tym programem.

Jeżeli chodzi o załącznik nr 7, to zostały w nim pokazane kwoty, jakimi dysponujemy. W istocie nie wpływają one do kraju, ale pozostają w naszej dyspozycji od początku lat dziewięćdziesiątych i są systematycznie, stopniowo wydatkowane.

Po okresie pewnych problemów z tłumaczeniami, polegających na tym, że nie zawsze jakość zamawianych przez nas usług była zadowalająca, kryzys został zażegnany. Obecnie otrzymywane przez nas tłumaczenia są weryfikowane przez nasz urząd i przekazywane do Komisji Europejskiej, gdzie ma miejsce ich ponowna weryfikacja. W tej chwili nie mamy już zaległości. Na przyszły rok przewidzieliśmy tylko tłumaczenia związane z orzecznictwem. A więc mamy nadzieję, że ta akcja zostanie skutecznie zakończona w roku przyszłym.

Jeśli chodzi o składki do organizacji międzynarodowych, to może o informacje poproszę panią dyrektor generalną.

Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Chcę państwa poinformować, że Europejski Instytut Uniwersytecki we Florencji jest instytucją badawczo-dydaktyczną, powołaną przez kraje członkowskie Unii Europejskiej w 1973 r. tak zwaną konwencją florencką, ustanawiającą struktury badawcze i dydaktyczne tego kolegium, które ma przygotowywać bardzo wysoko wykwalifikowane kadry bardziej do pracy naukowej niż do funkcjonowania w instytucjach Unii. Polska, jako jedyny z krajów kandydujących, w 2000 r. podpisała umowę o współpracy z instytutem w okresie kandydackim, w wyniku której uzyskaliśmy prawo do posyłania na studia w tym instytucie naszych studentów. Są to trzyletnie studia doktoranckie. Składka, przekazywana przez instytut, służy wyłącznie pokryciu kosztów nauki oraz pobytu naszych studentów. Polska uczestniczy w procesie ich rekrutacji, a więc nie są oni wybierani niezależnie od nas. W tej chwili mamy w instytucie szesnastu stypendystów, w tym czterech na czwartym roku. Studia są trzyletnie, ale wieloletnia praktyka jest taka, że na ukończenie pracy i złożenie egzaminów potrzeba trzy i pół roku, a czasem cztery lata. Na trzecim roku mamy trzy osoby, na drugim – pięć, na pierwszym – osiem.

Pewien problem powstanie w momencie uzyskania przez Polskę członkostwa pełnego, bowiem, zgodnie z konwencją florencką, powinniśmy wtedy wpłacać składkę jako kraj członkowski, a ponadto ponosić koszty dwuletnich stypendiów. Za trzeci rok płaci Florencja. Budżet urzędu nie może jednak wzrosnąć o taką kwotę. Zamierzamy więc, po pierwsze, w przyszłym roku przeciągnąć okres podpisywania konwencji tak długo, jak się da, a po drugie, negocjować niską składkę za pierwsze dwa lata członkostwa.

Jakie mamy z tego korzyści? W tej chwili jeszcze nikt z naszych doktorantów nie wrócił, bo kończą prace, ale chcę powiedzieć, że są to studia na naprawdę bardzo wysokim poziomie. Dwa wydziały – nauk politycznych i społecznych oraz prawa – są na piątym miejscu na świecie, jeśli chodzi o poziom studiów i prac doktorskich, których jakość oceniana jest wedle miejsca ich publikacji. Możemy więc spodziewać się zastrzyku wysoko wykwalifikowanych pracowników naukowych, czy nawet pracowników administracji. UKIE zatrudnia doktora wydziału ekonomii, którego studia były finansowane przez fundację Sorosa. Jest to osoba, która wróciła do administracji i w niej pracuje. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękujemy bardzo.

Cieszymy się, że takie możliwości są. Myślę, że informacja o tych studiach idzie w Polskę i że nabór na nie jest szeroki, mimo, iż przyjmuje się tylko trzy czy cztery osoby rocznie.

Czy to już wszystkie odpowiedzi? Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:

Było jeszcze pytanie dotyczące pieniędzy na podróże służbowe. Ta kwota została skalkulowana na podstawie doświadczeń tegorocznych, bowiem sytuacja w roku

przyszłym będzie znacznej mierze podobna do tej, z jaką mamy do czynienia od 1 maja tego roku. Od tej chwili, przypomnę, mamy status tak zwanego aktywnego obserwatora, a więc przedstawiciele naszych instytucji rządowych muszą w każdym tygodniu brać udział w posiedzeniach odbywających się w Brukseli.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Proszę wybaczyć, Panie Ministrze, uściślijmy. Czy z tego budżetu finansowane są wyjazdy na przykład przedstawicieli resortu rolnictwa?

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Nie, nie, tylko wyjazdy pracowników UKIE.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Tylko pracowników UKIE? A więc nie na posiedzenia Rady Ministrów? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Według naszych szacunków, obciążenia z tytułu tych wyjazdów nadal pozostaną dosyć wysokie. Oczekujemy, że budżet ten powinien być nawet większy od wykonania budżetu tegorocznego.

Jeśli chodzi o szkolenia, to są one przeznaczone dla pracowników Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Zgodnie z zasadami działania administracji, urząd musi zapewnić pracownikom tego typu rozwój.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:**

Dodam, że są to przede wszystkim koszty przygotowania do pracy w administracji nowych pracowników, których co roku zatrudniamy przynajmniej kilkunastu. Rotacja w UKIE nie jest duża, ale jednak jest. Są to także wydatki na szkolenia komputerowe i językowe. Z tych ostatnich korzystają zresztą głównie pracownicy najmłodszy, pomocniczy. Uważamy jednak, że oni też powinni mieć możliwość podwyższania kwalifikacji. Chcę jeszcze raz podkreślić, że wydatki te dotyczą wyłącznie pracowników UKIE. Używamy określenia „pracownicy służby cywilnej”, bo tak mówi się o pracownikach urzędu. Mamy ich dwa rodzaje: urzędników i członków korpusu służby cywilnej. Jesteśmy zobowiązani do podejmowania działań szkoleniowych, edukacyjnych obejmujących członków korpusu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.
Czy są dalsze pytania?

Będziemy rozważali te kwestie jeszcze na następnym spotkaniu.
Pan senator nie otrzymał jeszcze odpowiedzi.

Senator Władysław Mańkut:

Prosiłem pana ministra o skomentowanie materiału przedstawionego przez Biuro Studiów i Ekspertyz, który dotyczy tego, co to są za środki i w jaki sposób są one opisywane. Czy jest to materiał wymagający komentarza, czy, być może, należy pozostawić go bez tego komentarza, ale z określonym akcentem, ponieważ jest to oficjalny druk, który dotyczy państwa resortu?

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Chodzi ośrodki z załącznika nr 7, tak?

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Panie Ministrze, w opiniach ekspertów były zastrzeżenia, dotyczące prezentacji materiału i przedstawienia danych na etapie prac komisji sejmowych. My, nawet nie czytając wnikliwie tych opinii, podzielaliśmy obawy, że prezentacja dokonana przez państwa nie jest na tyle czytelna, aby mogła jasno i przejrzysto ukazać budżet takim, jaki on jest, zwłaszcza w porównaniu z innymi resortami. W tej chwili nie dyskutujemy już o detalach, bo o tym będziemy jeszcze rozmawiali, proszę jednak o odpowiedź na pytanie pana senatora Mańkuta i o skomentowanie tych uwag. Być może, państwo nie zgadzacie się z nimi. Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Tadeusz Kozek:**

Tu chodzi bardziej o część Ministerstwa Finansów niż UKIE.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pileczka została odbita.
Proszę resort finansów.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Międzynarodowej Integracji Gospodarczej
w Ministerstwie Finansów
Krzysztof Sajdak:**

Muszę powiedzieć, że rozliczenia z Unią Europejską to temat trudny, nad którym pracują sztaby ekspertów w różnych ministerstwach, także w Ministerstwie Finansów. Jest to proces, w trakcie którego uczymy się. Oczywiście w dużym stopniu zmieniliśmy układ zapisu budżetu państwa i na pewno informacje, dotyczące systemu rozli-

czeń z Unią Europejską, które państwu dostarczamy, będą w trakcie kolejnych lat budżetowych wymagały pokazania w sposób bardziej przejrzysty. W tej chwili środki te są zgrupowane w różnych częściach budżetowych. Całość tych rozliczeń staraliśmy się pokazać w „Uzasadnieniu” w rozdziale V, gdzie przedstawiony jest bilans rozliczeń. Staraliśmy się opisać dosyć dokładnie, jakiego typu środki będziemy przekazywać do Unii, a jakie będziemy od niej otrzymywać. Być może, materiał ten wymaga doprecyzowywania. Będziemy starali się, by kolejne jego edycje były coraz bardziej przejrzyste.

Padło tu pytanie dotyczące prefinansowania. Są to fundusze różnego rodzaju. Część środków przeznaczona jest na prefinansowanie Wspólnej Polityki Rolnej, a więc na dopłaty bezpośrednie dla rolników oraz na działania związane z operacjami rynkowymi. Przewidzieliśmy również środki związane z prefinansowaniem operacji strukturalnych. Będą one rozliczane według nieco innego harmonogramu i w inny sposób. Od czasu wyłożenia pieniędzy przez budżet państwa i przekazania ich beneficjentom do czasu ich zwrotu z Unii Europejskiej upłynie kilka miesięcy lub pół roku. W związku z tym trzeba liczyć się ze znaczącym przesunięciem oraz z tym, że budżet państwa w 2004 r. będzie musiał wyasygnować znaczne kwoty, które zostaną nam zwrócone dopiero w 2005 r. Dlatego mówimy tutaj o saldzie, ponieważ zakładamy, że część zwrotów naszego prefinansowania nastąpi już w 2004 r., jednakże nie będzie to pełne pokrycie i saldo ujmuje różnicę pomiędzy wkładem budżetu państwa a zwrotami z Unii Europejskiej.

Zgadzam się z panem ministrem, iż sposób, w jaki obliczamy transfery z Unii Europejskiej, jest dosyć znany. Pewne wydatki są sztywne, precyzyjnie określone. Jest to, między innymi, ryczałtowa kwota na poprawę płynności budżetowej, która została dokładnie zapisana z budżecie Unii Europejskiej i zostanie nam przekazana co do euro. Liczymy również na to, że dokładna kwota instrumentu finansowego z Schengen, zapisana w traktacie akcesyjnym, zostanie nam przekazana w pełnej wysokości.

Poważną sumę, jeśli chodzi o transfery z Unii Europejskiej, stanowią środki przedakcesyjne. W tej dziedzinie mamy wieloletnie doświadczenia. Kwoty zapisane w budżecie państwa wynikają z harmonogramu implementacji podpisanych już porozumień i związane są z zawartymi memorandumami finansowymi. Wysokość tych funduszy da się więc przewidzieć. Dopłaty bezpośrednie dla rolnictwa są również dosyć precyzyjnie określone.

Oczywiście największy znak zapytania stawiamy przy kwotach związanych z operacjami strukturalnymi. Usiłowaliśmy, we współpracy głównie z Ministerstwem Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, ustalić szacunki dotyczące napływu i absorpcji tych środków. Opierając się na doświadczeniach innych państw członkowskich Unii Europejskiej, musieliśmy założyć pewien harmonogram. Wszyscy jednak rozumiemy, że na razie w tej sferze nie mamy żadnych doświadczeń i dopiero życie pokaże, w jakim tempie będzie następowała absorpcja tych funduszy. Mamy pewne szacunki, ale tu jest największy znak zapytania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

Jeżeli państwo pozwoli, to na moment wrócę do kwestii wyjazdów służbowych, bowiem pańska odpowiedź, Panie Ministrze, nie satysfakcjonuje mnie. W stosunku do obecnego roku wydatki zwiększono aż o 7%. Nie bardzo rozumiem, dlaczego tak się dzieje. Przecież nawet gdyby zostały one na tym samym poziomie, to byłyby zawyżo-

ne. Przecież po to lokuje się stałe etaty w Brukseli, żeby osoby, które do tej pory wojażowały, komunikowały się z resortem w inny sposób. Teraz odpadają takie wyjazdy, jak na przykład na posiedzenia Konwentu Europejskiego, kiedy co tydzień z państwa strony jechało tam cztery czy pięć osób. Gdybyśmy policzyli, dzieląc sześćset wyjazdów przez liczbę dni roboczych, to okazało by się, że są to dwa wyjazdy dziennie. A więc zamiast zmniejszać liczbę podróży, zwiększamy ją. A przecież nie jest to konieczne wtedy, gdy dochodzi do stałych, sformalizowanych kontaktów obudowanych etatami. W tej sytuacji wszystko wskazuje na to, że nasze wejście do Unii Europejskiej generuje w tej sferze większe koszty.

Pan senator Kulak.

Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Idąc tym samym tokiem myślenia, chcę poprosić o podstawowe informacje: ile osób pracuje w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej? Jakie są tam średnie zarobki? Jakie kwalifikacje trzeba posiadać, żeby podjąć pracę w tym urzędzie? Domyślam się, że konieczne jest wyższe wykształcenie i znajomość co najmniej jednego języka obcego. Taki warunek chyba jest oczywisty. Jakie wynagrodzenie otrzymuje na początek pracownik z wyższym wykształceniem i znajomością języka? Chciałbym, żeby państwo trochę szerzej to skomentowali w kontekście tych sześciuset wyjazdów.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pan senator Mańkut i pan senator Bargieł.

Senator Władysław Mańkut:

Dziękuję.

Ponieważ dosyć precyzyjnie zaczęliśmy rozmawiać o kwestiach zatrudnienia, to chcę uzyskać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób angażuje się pracowników urzędu. Znam parę osób, które zdały egzaminy językowe i nie tylko językowe w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a nie zostały przyjęte do pracy w UKIE. Uczymy pracowników urzędu języków, wysyłamy na studia, a ja znam co najmniej trzy osoby, które są obecnie doktorantami na Uniwersytecie Warszawskim, ukończyły studia na wydziale nauk politycznych i jakoś nie miały szczęścia do pracy w urzędzie. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pan senator Janusz Bargieł:

Senator Janusz Bargieł:

Powracam do kwestii tłumaczeń i proszę pana ministra o odpowiedź na moje pytanie. Nie chciałbym być uszczypliwy, ale czy może mi pan powiedzieć, Panie Ministrze, co znaczy zapis na stronie 6: materiały eksploatacyjne do komputerów i kseroko-

piarek – 440 tysięcy zł, podzespoły komputerowe i części zamienne – 120 tysięcy zł, oprogramowania – 540 tysięcy zł, elektroniczna wymiana danych Warszawa – Bruksela – 80 tysięcy zł. Potem znowu mamy zakup materiałów na potrzeby realizacji programów informacyjnych – 80 tysięcy zł, usługi konserwacyjne oraz naprawa urządzeń i sprzętu – 500 tysięcy zł. Zwróciłem na to uwagę, ale, być może, źle odczytuję paragrafy. Potem widzimy dane o usługach telefonicznych. W jednej pozycji mamy 290 tysięcy, a potem na dole, w paragrafie 4307 „Zakupy pozostałych usług” – usługi telefoniczne i internetowe. O ile dobrze odczytałem, jest tu 2 miliony 550 tysięcy zł. Potem mamy następną informację, która dotyczy, jak sądzę, także połączenia Bruksela – Warszawa, ale jest tu już inna kwota – uruchomienie tej usługi między Warszawą a Brukselą będzie kosztować 510 tysięcy zł. Chcę zapytać pana ministra, skąd wynikają te bardzo poważne kwoty? Czy nie lepiej przedstawić je w całości? Teraz wygląda to tak, jakbyśmy na komputery i na oprogramowanie wydawali olbrzymie pieniądze, a kwoty są porozbijane.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na parę innych pozycji. Ekspertyzy, wizyty informatyków, zlecenia to jest następne 900 tysięcy. Przepraszam, ale nie bardzo rozumiem, czym te pozycje różnią się między sobą? Na pewno te pieniądze są potrzebne, bo przecież za oprogramowanie trzeba płacić, ale kwoty są porozbijane w bardzo dziwny sposób. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pan senator Zychowicz.
Bardzo proszę.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Proszę o odpowiedź na moje pytanie: skąd wziął się wzrost o 78% w stosunku do roku 2003 wydatków inwestycyjnych i zakupów inwestycyjnych? Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.
Oddajemy państwu głos. Bardzo prosimy o udzielenie odpowiedzi.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:**

Jeśli państwo pozwolą, najpierw wyjaśnię kwestię podstawowej struktury prezentacji budżetu oraz to, dlaczego używamy takich kategorii i dlaczego jest to tak rozbite. Otóż urząd musi prezentować swój budżet w taki sposób, gdyż ma wydatki związane z integracją europejską oraz inne, i każdy element naszych wydatków – na przykład koszty usług telefonicznych czy zakupu rozmaitych usług lub materiałów – pojawia się w tych dwóch częściach. Dla nas także nie jest to wygodny sposób prezentacji, ale musimy tak prezentować budżet, ponieważ mamy środki na różne zadania w różnej proporcji. Tego wymaga od nas ustawa budżetowa. Moglibyśmy ewentualnie sporządzić dodatkowe zbiorcze informacje, ale jako materiał dodatkowy a nie jako samą pre-

zentację. Pan senator dobrze to wychwycił na przykładzie kosztów usług telefonicznych. Ale to właśnie tak wygląda.

Jeśli chodzi o rosnące koszty zakupów, to transmisja danych wymaga uruchomienia dodatkowego łącza, za które będziemy płacić dopiero w roku przyszłym. Nie można pozwolić sobie na to, że z powodu awarii nie będzie możliwe przekazywanie danych. Musimy więc mieć łącze zapasowe i jego dzierżawa kosztuje miesięcznie taką właśnie sumę, jaką podajemy w projekcie naszego budżetu. Tego kosztu nie możemy obniżyć.

Wzrost o 78% kwoty na wydatki inwestycyjne może wydawać się rzeczywiście bardzo wysoki, ale jest to 78% od 280 tysięcy zł rocznie w skali całego urzędu. Wzrost ten, tak jak informował państwa pan minister Kozek, związany jest z koniecznością zakupu dwóch serwerów potrzebnych do zestawienia całego systemu informatycznego i switcha. Razem będzie to kosztowało 425 tysięcy zł. Ten wydatek związany jest z realizacją przez nas funkcji koordynacyjnej, polegającej na tym, że do UKIE przychodzą pakiety informacji z różnych instytucji europejskich, około osiemdziesięciu dziennie, które trzeba rozdysponować do urzędów centralnych i ministerstw. To tyle w tej kwestii. Dziękuję bardzo.

Senator Janusz Bargiel:

Pani mówi, że kosztuje to 420 tysięcy, a w projekcie budżetu jest napisane...

(Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Grażyna Kacprowicz: W wydatkach majątkowych, Panie Senatorze.)

Nie, nie. „Wydatki związane z uruchomieniem systemu” wynoszą, według państwa, 80 tysięcy zł, i chodzi tu o elektroniczną łączność Warszawa – Bruksela. W drugiej pozycji są dwie kwoty wynoszące prawie 3 miliony zł: „usługi telefoniczne i internetowe” oraz „usługi internetowe w ramach elektronicznej wymiany danych pomiędzy Warszawą a Brukselą”. Tego właśnie nie mogę zrozumieć. Gdyby powiedziała mi pani, że zakup serwera i innych rzeczy mieści się w kwocie 510 tysięcy, to w porządku. Ale pani stwierdziła, że ogólna kwota to 420 tysięcy zł, a w projekcie budżetu macie 80 tysięcy na wdrożenie systemu łączności Warszawa – Bruksela. Wydaje mi się to trochę dziwne. Dziękuję.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:**

Panie Senatorze, to są koszty zakupu urządzeń. Zakupy inwestycyjne to wszystkie zakupy powyżej 3 tysięcy 500 zł i muszą być one uzewnętrznione w innym punkcie budżetu, w wydatkach majątkowych. To jest 425 tysięcy zł – zakup dwóch serwerów oraz switcha. Z tego wynika wzrost o 78% w stosunku do ubiegłego roku. Koszty związane z uruchomieniem łącza to jest zakup usługi. Najpierw jest koszt uruchomienia tego łącza, a potem – 80 tysięcy abonamentu. Za internet płacimy jeszcze inną kwotę.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Prosimy o zwięzłe, syntetyczne odpowiedzi.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:**

Chcę udzielić informacji, dotyczących stanu zatrudnienia w urzędzie, sposobu rekrutacji personelu oraz zarobków. Otóż przewidujemy, że będziemy zatrudniali trzysta siedemdziesiąt osiem osób, w tym trzysta trzydzieści na stanowiskach urzędniczych. Jest to zmniejszenie stanu o osiem osób, które przekazujemy do Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Średnie wynagrodzenie w urzędzie, zgodnie z ustawą budżetową, wynosi około 5 tysięcy 600 zł. Są to jednak koszty etatu, a nie kwota, którą otrzymuje pracownik. Jest to rzeczywiście jedna z wyższych średnich w polskiej administracji. Pod tym względem zajmujemy czwartą pozycję od góry.

Jeśli chodzi o procedurę rekrutacji pracowników, to odbywa się ona zgodnie z ustawą o służbie cywilnej. Informacja o wolnych miejscach pracy jest ogłaszana w „Biuletynie Służby Cywilnej” razem z opisem stanowiska oraz wymogów kwalifikacyjnych. Na każdy etat, nawet sekretarski, zgłasza się około stu osób. Może więc zdarzyć się, że do pracy w urzędzie nie dostają się nawet doktoranci. W tej chwili przyjmujemy zresztą mniej pracowników o kwalifikacjach ogólnych, politologiczno-filozoficzno-integracyjnych, więcej zaś o wykształceniu ekonomicznym, głównie do departamentu analiz społeczno-ekonomicznych. Obecnie rotacja w urzędzie jest bardzo niewielka. Trzy lata temu mieliśmy czterdziestoprocentowy odpływ pracowników, ale po wzroście wynagrodzeń sytuacja kadrowa ustabilizowała się i miejsca pracy zwalniają tylko ludzie, którzy odchodzą do Brukseli czy do takich instytucji jak Narodowy Bank Polski. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor, za informacje, dotyczące kadr. Ciekawi nas ta sprawa, bowiem bardzo często, w trakcie obrad naszej komisji, gościmy przedstawicieli państwa urzędu. Są to ludzie młodzi, których oceniamy bardzo różnie. Nie powiem, że zawsze dobrze. Jeżeli można, to prosilibyśmy, by w naszych posiedzeniach nie uczestniczyły jednak osoby mające ewidentną wadę wymowy, bo to szalenie krępuje zarówno tego, kto musi się tutaj wypowiedzieć, jak i wszystkich obecnych. A właśnie z takim przypadkiem mieliśmy już kilkakrotnie do czynienia. Dlatego pytamy o jakość kadry.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:**

W departamencie prawa europejskiego w ciągu ostatnich dwóch lat przybyło piętnastu pracowników. Rzeczywiście te piętnaście osób, poza dwoma przypadkami przeniesienia ze stanowisk radców ministra w innych urzędach, są to ludzie młodzi, dla których często była to pierwsze zatrudnienie. Oni uczą się pracy harmonizacyjnej, a także występowania publicznego. Muszę powiedzieć, że nie zdawałam sobie sprawy z tego, iż mamy pracownika z wadą wymowy. Takiego kryterium nie wprowadzaliśmy. Bardzo przepraszam, że utrudnia to państwu pracę. Postaramy się w przyszłości takich sytuacji unikać.

Senator Zbigniew Kulak:

Pani Dyrektor, mówmy poważnie, bo ta sprawa nie jest w tej chwili przez nas traktowana z przymrużeniem oka. Urząd Komitetu Integracji Europejskiej kilkakrotnie

reprezentował młody człowiek, który, jak domyślam się, przeszedł ten konkurs i został wyłowiony z tych stu kandydatów. Prawdopodobnie ma on bardzo wiele ukrytych talentów, ale my nie mogliśmy się w ogóle z nim porozumieć. Jeżeli pani nawet nie wie, że takiego pracownika państwo macie, to przestaję się uśmiechać. Z tą osobą nie można było nawiązać kontaktu na posiedzeniu komisji, a wypowiedzenie jednego sakramentalnego zdania, że Urząd Komitetu Integracji Europejskiej nie zgłasza uwag do ustawy, trwało kilka minut.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo. Nie ciągnijmy tej sprawy.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:**

Przepraszam, ale naprawdę nie wiem, że mamy pracownika z wadą wymowy. Bardzo państwa przepraszam.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

To było określenie bardzo grzeczne. Nie ciągnijmy jednak tego wątku, bo chodzi nam o to, by pracownicy Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej mieli satysfakcję z wykonywania swoich obowiązków, a my – pomoc w zakresie naszej pracy dostosowanej. Do 1 maja czeka nas jeszcze bardzo, bardzo wiele ustaw, liczymy więc na dobrą pomoc i na fachowych pracowników, których w urzędzie nie brakuje.

Senator Władysław Mańkut:

Żebyśmy nie byli źle zrozumiani – nie chcemy nikogo eliminować, bo być może, jest to superczłowiek do pracy kameralnej.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pan senator Bogusław Litwiniec.
Bardzo proszę.

Senator Bogusław Litwiniec:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Moje pytanie uważam za bardzo istotne, aczkolwiek może brzmieć naiwnie. Przystępujemy do wielkiej struktury, do supermocarstwa i jest dla mnie zrozumiałe, że utrzymanie kontaktów z tym supermocarstwem na poziomie nowoczesnym, elektronicznym, ale także i ludzkim wymaga kadr. Stąd wynika pytanie: czy w Rzeczypospolitej Polskiej przepływ informacji odbywa się tylko poprzez wasz komitet, czy też poszczególne resorty będą miały odrębne kanały porozumienia z Komisją Europejską? W tym drugim przypadku koszty kadrowe będą dotyczyły nie tylko waszej instytucji, ale również kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu resortów, które z tego tytułu będą musiały wzmocnić się kadrowo, by móc spełnić to zadanie.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję.
Bardzo proszę o odpowiedź.

**Dyrektor Generalny w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej
Grażyna Kacprowicz:**

Myślę, że nasza rola koordynacyjna nie wyklucza bezpośrednich kontaktów poszczególnych resortów. My zajmujemy się kwestiami, które bezwzględnie wymagają koordynacji. Przykładem są cotygodniowe posiedzenia, gdy w przeciągu praktycznie jednego dnia, a czasami kilku godzin trzeba wypracować stanowisko rządu, które będzie prezentowane następnego dnia. Wtedy wagi nabiera funkcja koordynacyjna, a więc rozdzielenie zadań i przyjęcie stanowiska nie tylko przez właściwe ministerstwo, ale również przez Komitet Integracji Europejskiej czy przez jego zespół przygotowawczy.

Oczywiście oznacza to również duże obciążenie kadrowe i poważne obowiązki dla poszczególnych resortów, bo w posiedzeniach tych biorą udział przede wszystkim ich przedstawiciele i prezentują opinie oraz stanowisko naszego rządu. Obawiam się więc, że fakt włączenia nas w tę wielką maszynериę będzie oznaczał konieczność istotnego wzmocnienia kadr zajmujących się kwestiami europejskimi w poszczególnych resortach. Przed dwoma miesiącami dokonaliśmy tego typu analizy. W konsekwencji odpowiedni plan został przedstawiony Radzie Ministrów i przez nią przyjęty. Liczymy na to, że w sytuacji braku możliwości zwiększenia liczby pracowników w administracji, będzie się to działo w znacznej mierze poprzez zmiany organizacyjne w poszczególnych resortach i ewentualną wymianę kadr. Chodzi o to, by byli to pracownicy dostatecznie kompetentni do wykonywania tych bardzo nowych i złożonych zadań.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Sądzę, że wyczerpaliśmy problematykę. Mamy pole do przemyśleń i dyskusji aż do momentu, kiedy otrzymamy uchwalony tekst ustawy budżetowej. Wtedy wrócimy do dalszej debaty i spotkamy się raz jeszcze z państwem po to, by podjąć cząstkową uchwałę rekomendującą tę część budżetu.

Dziękujemy za wyczerpujące informacje. Państwu senatorom dziękuję za aktywność. Zamykam posiedzenie. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 20)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Katarzyna Zonn-Pasternak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851